

Abonament:
kwart. w eksped. 450,- mk.
miesięcznie 150,- marek,
w agenturach naszych i na
poczcie mies. 160,- marek,
z odnośnieniem 160,- mk.,
kwartalnie 480,- marek.

Głos Leszczyński

Ogłoszenia:
wiersz petyt. jedno-linowy
25,- mk., dla poszukujących
pracy 15,- mk. Za omyłki
w ogłoszeniach nadawane
telegraficznie Wydawnictwo
nie odpowiada.

Za redakcję odpowiedzialny Leon Trzebiński w Lesznie.
Nakł. i druk. „Drukarni Leszczyńskiej”, Sp. z o. g. z ogr. odp.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

„Głos Leszczyński” wychodzi codziennie z wyj. niedziel i świąt.
Redakcja, eksped. i drukarnia przy ul. Wolności 20. Tel. 61.

Z Sejmu.

W dniu wczorajszym Sejm nie wyczerpałszy porządku dziennego, co prawda bardzo obfitego, rozjechał się na wakacje. Jeszcze o godzinie 3 na sali sejmowej było 153-ch posłów, którzy brali udział w głosowaniu, a o godz. 5 po sprawdzeniu ilości obecnych przez sekretarzy okazało się, iż jest ich tylko 64. Wobec braku quorum wicemarszałek Maj posiedzenie zamknął.

Bardzo wiele spraw pierwszorzędnej wagi nie zostało załatwionych, ale po paromiesięcznej wyjątkowej pracy posłowie byli tak zmęczeni, a dwumiesięczne przesilenie doprowadziło do takiej nerwowej atmosfery, iż dalsza wydajna praca była w tych warunkach niemożliwa.

Wczoraj, przed przerwą zdołano załatwić jeszcze jedną z niezmierzonych doniosłych ustaw, a mianowicie, ustawę o zaopatrzeniu emerytalnym osób wojskowych i ich rodzin, a emerytów wojskowych i wdów i sierot państwo polskie posiada już ilość poważną. Opracowana dokładnie w Komisji ustawy ta przyjęta została bez rozprawy w 2-em i 3-em czytaniu.

Sprawy osadnictwa wojskowego, która wymaga pilnej naprawy, Sejm wczoraj załatwić już nie zdołał. Przedstawił obszernie sprawę tę pos. Brzostowski przedkładając Sejmowi do uchwalenia 12 rezolucji, opracowanych przez Komisję Rolną i Wojskową. Krótką rozprawę nad nimi ukończono, zgłoszono parę poprawek, lecz głosowanie z powodu braku quorum odbyć się nie mogło.

Termin następnego posiedzenia nie został jeszcze oznaczony, odbędzie się on jednak nie wcześniej, jak w końcu września.

Wiadomości polityczne.

— **Warszawa.** P. Naczelnik Państwa w towarzysze adjutanta wyjechał do Krakowa na uroczystości legionowe.

— **Przed rokowaniami z rządem niemieckim.** Ze względu na to, że w połowie września rozpocząć się mają rokowania rządu polskiego z niemieckim w sprawie traktatów gospodarczych, przybył do Poznania p. minister Olszowski, ażeby zasięgnąć zdania przedstawicieli miejscowych kół przemysłowych, handlowych, rolniczych. P. Olszowski przyrzekł zebranym przedstawicielom Wielkopolski i Pomorza po wysłuchaniu ich żądań, powołać do współpracy w rokowaniach z Niemcami wskazane przez Związek Obrony Kresów Zachodnich osobistość ze sfer zainteresowanych, które wchodzi w skład polskiej delegacji. Po odbytych konferencjach p. Olszowski zaprosił przedstawicieli prasy, którymi przedstawił stan rokowań, względnie szczegóły ich programu.

— **Pruski minister w Gliwicach.** W czwartek bał w Gliwicach pruski minister przemysłu i handlu Siernig, który odbył konferencję programową z przedstawicielami władz rządowych oraz przemysłowcami, celem poinformowania się o stanie przemysłu w niemieckiej części G. Śląska. Na konferencji było obecnych 70 osób. Minister zaznaczył, że rząd pruski przeznaczał około 70 milionów na założenie nowych zakładów zawodowych w miejscach tych, które się obecnie znajdują w polskiej części G. Śląska. Minister przyrzekł w dalszym ciągu jaknajdalej idącą pomoc rządowi pruskiemu w sprawie budowy nowych linii kolejowych dworców, lecz żądał wzmoczenia w górnictwie.

— **We Francji o Rządzie Nowaka.** Francuskie toż rządowne przyjęły z ulgą wiadomość o utworzeniu rządu w Polsce. Jakkolwiek nowy prezydent ministrów, p. Nowak, jest we Francji politykiem zupełnie nieznanym, mimo to oświadczenie jego w sprawie polskiej polityki zagranicznej wywołało dobre wrażenie, przede wszystkim zwrot jego przemówienia w sprawie przyjaźni polsko-francuskiej. Francuski świat finansowy żywi nadzieję, iż nowemu Rządowi uda się znówić polską politykę skarbową i przyczynić się do podniesienia kursu marki polskiej, której ogromny padek w ciągu ostatnich dwóch miesięcy przesilenia rządowego wpłynął niekorzystnie na stosunki handlowe obu krajów.

Radikałny organ „Ere Nouvelle” wyraża się bardzo sceptycznie o rozwiązaniu polskiego przesilenia rządowego i twierdzi, że obecne zakończenie przesilenia jest tylko tymczasowe, oraz, że położenie polityczne w Polsce nie poprawi się dopóty, dopóki Pol-

ska... nie zrzeknie się swoich pretensji do Wilna i Małopolski Wschodniej.

„Petit Journal” pisze nie bez ironji, że Rzeczpospolita Polska może być dumna z tego, iż w ciągu swego zaledwie 4-letniego istnienia przeżyła tyle tak „zręczanie” rozwiązyanych przesileni rządowych. Dziennik ten sadzi, że Polsce brak jest męża stanu, któryby potrafił, jak to się dzieje we Francji, zjednoczyć wszystkie stronnictwa i wskazać im właściwą drogę.

— **Umowa polsko-niemiecka.** Odbyło się pod przewodnictwem ministra Kazimierza Olszowskiego posiedzenie delegacji polskiej do sprawy umowy polityczno-handlowej między Polską a Niemcami, na którym dokonano podziału polskich członków delegacji do poszczególnych komisji i podkomisji. Komisji tych jest kilka m. i. komisja ekonomiczna, prawna, rozrachunkowa, wiarytelności, specjalna do not Kriesa i inne.

— **Gra na zwłokę.** Odpowiedź niemiecka na ostatnią notę francuską, która została wręczona Rządowi Francuskiemu, stara się w dalszym ciągu zyskać na czasie. W nocy tej oświadcza Rząd Niemiecki m. in.:

Francuski Prezydent Ministrów określa w swojej ostatniej nocy zarządzenia zapowiedziane przeciwko Niemcom jako zarządzenia represyjne. W myśl układu z 9. lipca 1921 r., może być jedynym następstwem prawnym niewypełnienia przez Niemcy przyjętych zobowiązań bezterminowe wypowiedzenie tego układu przez zainteresowane Mocarstwa Sprzymierzone. Traktat Wersalski udzielił Mocarstwom Sprzymierzonym jedynie prawa zastawu na cenę kupna uzyskanej z likwidacji niemieckiej własności. Zapowiedziane zarządzenia Rządu francuskiego stoją zatem w sprzeczności z układem z 9. lipca. Prócz tego od czasu wręczenia noty francuskiej 26. lipca położenie gospodarcze i finansowe Niemiec, pogorszyło się nadzwyczajnie. Marka niemiecka spadła do jednej dwusetnej swojej wartości przedwojennej. Wobec tego prosi Rząd Niemiecki poraz wtóry Rząd Francuski o ponowne zbadanie całej sprawy i odłożenie rozstrzygnięcia do czasu przeprowadzenia rokowań z Państwami Sprzymierzonymi zainteresowanymi w tej sprawie.

— **Echa spisku monarchistyczno-komunistycznego.** „Echo de Paris” zamieszcza telegram z Moguncji: Policja w Saarbrücken we wtorek w nocy aresztowała szereg agitatorów politycznych, którzy mają być współwinnymi sprzysiężenia przeciwko Poincaremu i których niedawno wydano z Francji za knowinga rewolucyjnego. Oprócz tego uwięziono jedną kobietę, która wydano z Francji, zamieszkiwała w Metz. Agitatorzy ci pozostali w stosunkach z tajną organizacją niemiecką „Consul”. Aresztowanie nastąpiło wskutek denuncjacji jednego z członków tej organizacji. Aresztowanych odesłano do granicy obszaru Saary i oddano ich policji francuskiej.

— **Wyrzucanie godel monarchistycznych.** Minist. spraw wewn. na zasadzie ustawy o ochronie republiki polecił, by wszelkie godła monarchiczne były usunięte z budynków i wszelkich miejsc publicznych. Wyjątek uczyniono jedynie dla budowli, których wartość historyczna ucierpiałaby, gdyby usunięto z nich rzeczzone godła. Również usunięto mają być portrety i biusty ostatniego króla pruskiego i członków jego rodziny.

— **Tajne składy broni w Niemczech.** Dnia 2 bm. komisja kontrolna międzysojusznicza dokonała w obecności oficerów niemieckich rewizji niektórych pomieszczeń w fortecy Neusse. Podczas rewizji tej znaleziono około 1000 tonn materiałów wojennych, jak amunicja, karabiny, proch, maski przeciwgazowe, pozatem 300 pocisków 21 cm. oraz 1000 pocisków 77 mm. Komisja kontrolująca w tym wypadku jak i w innych spotkała się w wykonaniu swych funkcji z różnymi przeszkodami ze strony władz wojskowych niemieckich. W pewnej chwili kiedy komisja poleciła wyłamać drzwi w prochuwni, jeden z oficerów niemieckich usiłował powstrzymać od tego komisję tłumacząc, iż prochuwnia jest podminowana. Przy rewidowaniu innych pomieszczeń potrzebna była pomoc ślusarzy do otwierania drzwi.

— **Sprawa konferencji wiedeńskiej.** Na posiedzeniu komisji międzyparlamentarnej postanowiono w myśl wniosku p. Leowensteina, by na mającą się odbyć w roku bieżącym konferencję międzyparlamentarną we Wiedniu Sejm polski nie wysłał oficjalnych przedstawicieli ze względu na solidarność z parlamentami francuskim i belgijskim, które oficjalnie w konferencji nie wezmą udziału.

— **Krwawe walki we Włoszech.** Oddziały faszystów obsadziły pod dowództwem dwu posłów parlamentu Ankone, gdzie przyszło do ostrej walki z komunistami. Strzelanina trwała przez cały dzień. Podpalono budynek stronnictwa komunistycznego i dom robotniczy, 4-ch robotników zabito i wiele rannych. Genue zajęło kilka tysięcy faszystów. Przy starciu z robotnikami kilka osób poniosło śmierć. Policja otoczyła lokal zgromadzenia komunistycznego. W Astji, Pawji i Padwie podpalono domy robotnicze. W Sienie napadli faszysty na pociąg kolei. We Florencji i Livorno zniszczyli oni drukarnie wszystkich socjalistycznych dzienników. W Livorno zmuszono do ustąpienia radę miejską. W Specji podczas zaciętej walki zabito kilka osób między niemi syna gen. Cafo Donato. Dziennik „Stampa” wskutek tych zajęć przestał wychodzić, ogłaszając, iż za 10 dni wyjdzie jako nowy dziennik „Giornale di Roma”.

— **Wojna grecko-turecka.** Według ostatnich wiadomości, otrzymanych z frontu, Grecy w dalszym ciągu podpalają w miejscowościach okupowanych miast, stacje kolejowe oraz zboża na polach. Płaczki tureckie zauważyły przewóz ciężkiej artylerji greckiej na tyły frontu. Komunikat oficjalny turecki zamieszcza codziennie listę żołnierzy greckich, którzy przeszli do armji tureckiej. Do Angory przywieziono 400 więźniów greckich.

— **Niesłychana nota sowjecka.** Przed kilku tygodniami rząd polski wystosował notę do rządu sowjeckiego w sprawie przesładowania kościoła katolickiego w Rosji i na Ukrainie. Obecnie nadeszła odpowiedź od rządu sowjeckiego, że zarządzenia przeciwko kościołowi katolickiemu i przeciw wykonywaniu obrzędów religijnych przez katolików narodowości polskiej należą do spraw wewnętrznych rosyjskich. Rząd sowjecki występuje obecnie jako obrońca prawosławia, rzekomo gnębiącego w Polsce. Rząd polski oczywiście odpowie na tę niesłychaną notę w sposób energiczny.

Przed osmiu laty.

(„Dyplomacja z osłej ławki”).
„Kur. Poranny” z 16 września 1914. (w odpowiedzi na artykuł jednego z pism legionowych):
„Poprostu rozpacz ogarnia, kiedy się widzi to zaślepienie płonące z przerażającego długoletniego nieuciąg politycznego, opartego li tylko na ślepej wierze we wszystko, co Wiedeń i Berlin wierzyć każe... Mniejsza jednak o całą tę dyplomację z osłej ławki, której wynikiem jest pójście przez galicjan kawa wrzesińskiego i wywłaszczenia ziemi polskiej. Go-rzej już, bo wprost oburzającym dla każdego polskiego uczucia jest rozporządzenie się Koroną Polską przez tych wyzutek z wszelkiej przytomności narodowej szaleństw. Tę Koronę galicyjscy szefowie sekcji, kandydaci na ministrów i żydowski socjalistyczny agitatorzy włożyli po świętokradku na głowę pruskiego sprzymierzeńca. Oto teckie przysięgi, jaką legjonści złożyli w ręce wyznaczonego do komendy nad legionami austriackiego generała von Baczyńskiego. Tę przysięgę składał i sam Józef Piłsudski, obecnie c. k. pułkownik legionowy. W tej przysiędze niema słowa o ojczyźnie, o Polsce! Wierność i posłuszeństwo temu który ślubował wierność i posłuszeństwo Cesarzowi Krzyżakom! Z poczuciem grozy mija się poczucie obrazy!”

Ciekawe rezultaty.

Po ukończeniu Wojskowej Komisji Weryfikacyjnej, która funkcjonuje od lat 3-eh, obecnie stwierdziliśmy możemy całą szereg kwestji nieuregulowanych i co gorsza niesprawdliwie i zbyt stronnictwo załatwionych. — „Myśl Narodowa” (M. W.) przytacza następujące przykłady:

1) Zawodowy oficer, stary kapitan Sztabu Gener. b. armji zab., urodz. 1883 r., Stanisław Wieroński, Szeł Szt. D. O. K. zostaje podpułk. Szt. G.; obok tego — student (z maturą wojenną) dyktant, bez szkoły Szt. G., ur. 1895 r. Mieczysław Więckowski — również jest ppłk. Szt. Gen.

2) Zawodowy pułkownik intend. z r. 1916 b. arm. zab., akademik, ur. 1882 r. Piotr Lewandowski — staje po 6 latach pułkownikiem W. P. równocześnie z legionistą Hieronimem Przepiłłskim (urodz. w roku 1870) z zawodu nauczycielem ludowym, który akademii nawet nie widział. Obydwaj na stanowiskach równorzędnych.

3) Pułkownik intend., akademik (ur. 1860 r.) Józef Sokindler otrzymuje drugą lokatę, gdy jednocześnie dyktant, bez studiów fachowych, plk. Litwinowicz Aleksander (ur. 1879 r.), legionista otrzymuje lokatę pierwszą.

4) Były feldwebel ułanów austr., posiadający za ledwie jedną nieskończoną klasę gimnazjum, legionista Stefan Torma, pisarz z taktu, w 7 Dyw. Tab. — zostaje pułkownikiem wojsk tabor. w 7 Dyw. Tab.

5) Pisarz sądowy Władysław Rudolf Wilk, mający niecałe dwie klasy gimnazjum. — zostaje majorem gospodarczym (W. O. Z. G. VII).

6) Garbarz z zawodu, bez cenzusu, leg. Romuald Korzeniowski — zostaje kapitanem zawodowym (!) 8 p. p. Leg.

Ładny korpus oficerski!

Pokrzywdzeni (a jest ich kilkanaście tysięcy) — muszą żądać naprawienia wyrządzonej krzywdy; lista starszeństwa powinna być rzeczywiście przejrzana jak należy i corychlej poprawiona; element nieodpowiedni — powinien być corychlej usunięty.

To samo w zupełności dzieje się z emerytami wojskowymi, których zwolniono ze służby w szeregach o wiele niższych, niż de facto je posiadają z armii zaborczych, a przecież również miało to przejść przez kontrolę Komisji Weryfikacyjnej. Z. O.

Statystyka inwentarza w Polsce.

Wydział spisu ludności głównego urzędu statystycznego ogłasza następujący komunikat, dotyczący ilości inwentarza żywego na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej: Tablica poniższa zawiera liczby ogólne koni, bydła rogatego, owiec i trzody chlewnej, oraz ustosunkowania liczebności poszczególnych gatunków inwentarza żywego do ilości mieszkańców i obszaru. Dane te zostały opracowane na podstawie wyników spisu inwentarza żywego, przeprowadzonego równocześnie z powszechnym spisem ludności z d. 30. 9. 1921 roku i dotyczący tylko obszaru, na którym spis się odbył, t. j. za wyłączeniem Górnego Śląska i Ziemi Wileńskiej, uwzględniają natomiast inwentarz, spisany przez władze wojskowe.

Rodzaje inwentarza	Ilość ogólna	prypada na	
		100	12 km.
		mieszk.	obszaru
Konie	3.284.673	12,8	8,9
Bydło rógate	7.898.007	30,8	21,4
Owce	2.179.055	8,5	5,9
Trzoda chlewna	5.176.071	20,2	14,0

Główny urząd statystyczny zaznacza, że przy ocenie przytoczonych danych liczyć się należy z pewnymi opuszczeniami, mniejszemi dla koni i bydła rogatego, znaczniejszemi dla owiec i trzody chlewnej. Szczegółowa analiza przyczyn i rozmiarów tych opuszczeń ukaże się w publikacjach Głównego urzędu statystycznego.

Głębokie wierceńca naftowe i poszukiwania za srebrem na pokuciu.

W zeszłym tygodniu bawiło w Kołomyi kilku Anglików z Londynu między innymi dyrektorowie Tow. naftowego „The Eastern Oil Company Limited” p. p. dr. Marden i Hunne.

Towarzystwo to, mające tereny własne i wydzielone w Łucy, Bereszowie, Niżnim i Słobdzie Rungorskiej zamierza jesienią przystąpić do intensywnego wierceńca za ropą trzema rykami.

Wiadomość niniejsza poruszy niezawodnie nasze koła naftowe. Dotychczas tylko Słoboda Rungorska,

Kosmarz i Bitków, a ostatnio także Dobrotów koło Delatyna, by były eksploatowane i to przez kapitał przeważnie zagraniczny.

Powyższe Towarzystwo zamierza też przystąpić do poszukiwania za srebrem i odpowiednią kopalnię srebra w Czywczynie koło Zabiogo (powiat Kosowski), która istniała jeszcze za czasów Polski przedrobo-rowej.

Strajkującym pod rozwayę.

Na całym świecie rozproszeni żydzi mają dobrą organizację, która im daje od czasu do czasu wskazówki na zjazdach jak działać wobec chrześcijan. Otóż na jednym z takich zjazdów uchwalono:

„Podnieśmy płacę robotników, co jednak nie przyniesie żadnej korzyści robotnikom, bowiem jednocześnie wywołamy drożyznę artykułów pierwszej potrzeby, spowodowaną rzekomo upadkiem rolnictwa i hodowli. Oprócz tego podkopujemy również i głęboko źródła wytwórczości, przyzwyczajamy robotników do anarchii i nadużycia napojów wyskokowych, jednocześnie zaś zarządzimy wszelkie środki do wyzucia z ziemi wszystkich go-jów inteligentnych.

Chcąc aby goje nie spostrzegli przedwcześnie istotnego celu działań, zakryjemy go rzekomym dążeniem do służeńia klasie robotniczej oraz wielkim zasądom ekonomicznym, propagowanym czynnie przez nasze teorie ekonomiczne”.

Baczność kowale-maszyniści!

Z powodu niepewnej pogody i wybuchu strajku rolnego są żniwa tegoroczne zagrożone, co wywołać może znaczne podrożenie chleba, na czym ucierpi przedewszystkiem biedna ludność miejska. Dlatego wzywamy wszystkich kowali maszyniści aby natychmiast zaprzestali strajku.

Antoni Tadeusz, cechmistrz i prezes okręgowy na powiaty kościański, śmigieński, leszczyński, gostyński, śremski i rawicki.

Gazety w odnośnych powiatach uprasza się o przedruk.

Strajk rolny.

Poniec. We wszystkich okolicznych dworach naokoło Ponieca, porzucili robotnicy rolni pracę, bez względu na to, że dary Boże w polu się marnują. Z pomocą pospieszyło wojsko z miasta Ponieca jak: urzędnik, student, majster, ceładnik i uczeń. Sprząć idzie dalej, a z każdym dniem rąk do pracy przybywa, zaś robotnicy leżą po rowach i borach.

Kościan. Ze soboty na niedzielę o godzinie 1,15 spaliło się w Kurzejgórce około 10 wozów słomy, luźno leżące przy stogu zboża. Na szczęście skauci, będący tam na wakacjach, pierwszy palącą się słomę usunęli od stoga, tak że pożar nie przybrał groźnych rozmiarów. Kto pożar wznicił wykaże śledztwo, które jest w toku.

W wielu miejscowościach strajk zaczyna przybierać formy ostre. Agitatorzy rozrzucają jakieś odezwy, wzywając do terroru i d. strajku czarnego, który zaczyna się szerzyć. I tak w powiecie kozińskim strajk czarny objął 20 miejscowości, w inowrocławskim 4, w jarońskim 3, w gostyńskim 17. Gdzieniedzie zdarzają się akty terroru. I tak w powiecie kozińskim w kilku miejscowościach strajkujący usiłowali nie przepuszczać furmanek z bezrobotnymi, którzy zgłosili się do pracy. W jednym wypadku wojsko musiało zrobić użytek z broni, gdy na wezwanie napastnicy nie ustąpił. Ranę odniósł jeden z napastników. W niektórych miejscowościach strajkujący od-

grają się gospodarzom, którzy dają pomoc w gdzie panuje strajk. Grożą im podpaleniem.

Są silne poszlaki, że w strajku obecnym ma komunistę, który na naszą dzielnicę zwraca uwagę. W kwietniu zjechał do Poznania Centralnego Komitetu Partii Komunistycznej w niejakim Budowski czy Wąsowski, czerwony ten używał bowiem obu nazwisk. Budowski ten, to mu niejaką Roma Juchiewiczówna, naturalnie. Oboje ukrywali się nadzwyczaj troskliwe, przed swe oblicze tylko kilku wybranych przytęjszych związków klasowych. Budowski-Wąsowski w tem mieście i podpisał niejedną wyrok Towarzystwa jego pracowała przedtem w Półce w sowieckim biurze prasowym. W Poznaniu organ oboje nader gorliwie zaczęli komunistycznie, dopadli w ręce policji, dzięki czemu od czerwca są już w więzieniu w Wronkach.

Wiadomości z bliska i daleka.

Leszna, dnia 9. sierpnia 1921.
R. k. Romana, Juliana. Słow. Borys.
Wschód Słońca o godz. 4.33. Zachód o godz. 8.08. Wschód Księż. o godz. 8.08. Zachód o godz. 8.08.

Miejscowe:

(m) W ekspedycji naszej złożono: Świąt dniu 7. 8. 22 ofiarują na Dom św. Józefa w Pawlicka 100 mk., Kaniewska 40 mk., D. 100 mk.

(m) Ratujcie żniwa! Odezwa, nawołująca sienia pomocy rolnikom, odniosła w naszym zupełny skutek. Do ochotniczej pracy włączyła się codziennie wielka liczba osób, zwłaszcza dzieci szkolnej, tutejszego gimnazjum i szkoły. Na szczęście sprzyja piękna pogoda, tak że dzieła uratowania tegorocznych żniw. Wnasz wiecie nie zaszyły poważniejsze wypadki teromistat z innych powiatów dochodzą od wieści uprawianego terroru, co strajkującym szczytu ani sympatii ogółu nie przyniesie.

(m) Dotyczy się nowych pensji urzędników urzędniczych donoszą nam, że umieszczone w naszym numerze „Głosu” pensje urzędników, się do kategorii warszawskiej, dla tutejszych ników obniża się, ta pensja podobno o 10 lub 15%.

(m) Krzewimy własną kulturę — pielegnujemy pieśń! Ostatni zjazd kół śpiew. w Lesznie, że koła rozumieją swoje zadanie, że i władze rozumiały znaczenie pieśni i krzewienie jej, czego dowodem serdeczne powitanie zjazd przedstawicieli miasta i ofiarowanie nagród Leszna. Lecz jeżeli pieśń ma spełnić swoją jako wychowawczą przyszłych pokoleń, to jest, by całe społeczeństwo znaczenie jej rozkrzewienie pieśni czynnie popierając nie tylko wianiem na koncerty, lecz przede wszystkim wianiem do kół śpiewackich i braniem czynnego w pracy tychże. Wtenczas doznamy tej polskiej pieśni polską zbliżdzi pod strzechy.

Jak się dowiadujemy, zamierza Kolo śpiew. Pozbiński* urządzić w przyszłych miesiącach śpiewnych koncertów pod batutą swego dzielnego rygenta p. prof. R. Lubierskiego ze współorganizacji i sławnej pianistki p. Konatkowskiej w Mirowie. Wyćwiczyć rzeczy po ważniejsze, pożądanym jest Mirowiejszy zespół, dlatego zachęcamy gorąco do twój licznieszego wstępowania w szeregi śpiewow (miejsce i czas lekcji ogłasza się w „Głosie”), wykczas zbyteczne się staną w Lesznie występy tam trup grecko-cygańskich i innych zagranicznych.

Prowadziła go do kolebki

Prokopie to twój syn!

Stanęli oboje razem on pochylił się nad ona głowę do jego ramienia przytuliła. Miał się i na stojącego mężczyznę oczeta wytrzeszczało się, że coś rozumiał.

Nienie! Prokop od dziecka wzroku nie odrywał. Ni trzał, całą duszą w nim zatopiona. Z pocałunkami go twarzy malowało się jakby zdziwienie wdaję, woli nastąpiło ono miejsca cichej radości, która zajązmięniła się w rozrzewnienie. Ostre rysy do kilrobili się jasnieszje, powieki nabrzmiewały, ieraz nich miały lzy wytrysnąć.

— Dziecie moje! — szeptał i ramiona wyciągnął, żeby je wziąć na ręce.

Matkę to przestrzasyło.

— Poczekaj! ja ci go sama podam! — itz,

— Ty z dziećmi nie umiesz się jeszcze obdzej w

To rzekłszy wzięła małego, pocałowała go na i potem ojcu go podała mówiąc:

— Ale uważaj, żebyś mi go nie upuścił! to w

Onby dziecko upuścił! Jakież wyobrażzys

o jego sercu ojcowiskiem! Prokop wziął syna

wawszy go ostrożnie, gdyż bał się, żeby do wardy

padkiem nie ukiłł ostreimi wąsami, zaczął je do

rekaech kotysać, przymiem usmiechał do niego i z

coś mu ucił. Dziecko patrzyło nań z calem miero

i nawet zaczynało się usmiechać. Ojciec nie ochaj

uszcześliwiony, nie słyszał, że żona do m

tylko wciąż chodził, syna kotysał i coś mu

Trwało to tak długo, póki dziecko nie ki

na rekaech. Teraz wzięła je matka od niego i ki

do kolebki złożyła.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Józef Rogosz.

57)

Czarny Prokop.

Powieść

osnuta na tle życia opryszków karpaccich.

Elżbieta przedko umieszcila swoich lokatorów. Kobieta odstąpiła po drugiej stronie domu obszerną izbę z piecem, w której z dawien dawna nikt nie mieszkał; mężczyźnie zaś powiedziała, żeby sobie na strychu wy-szukał legowiska. Ten nie dał sobie tego powtórzyć i czempredzej po drabinie wylazł na strych, gdzie w kilka minut urządził sobie na sianie wybora sypialnię.

Z końcem tygodnia nieznaną kobietą powiła chłopczyka, dla którego jej towarzyszy w czas jeszcze kolebkę sporządził. Nie była ona bardzo piękna, zato była wygodna i miała doskonale biegny dębowe.

Elżbieta zauważyła od samego początku, że nieznajoma była jakby panią a jej towarzyszył tylko służa...

Starał się on o żywność, po którą nie raz musiał iść aż na drugą wieś, znosił wodę i drzewo, palił na kominie, izbę zamykał. Mimo to miał minę zawsze wesołą i w swojej panią jak w obraz się wpatrywał. Elżbieta ich języka nie rozumiała, zdawało się jej jednak, że był on zbliżony do słowackiego. Sama była węgierka.

Było to raz nad wieczorem.

Słońce zachodziło już za góry, pozostawiając za sobą żmę krwawą a palącą, która pół nieba gorzało; na dębach zaczynały drzeć liście, bo od zachodu powiał wietrzyk chłodniejszy; ptactwo po całodziennym upale dziobki otworzywszy, swobodniej oddychało — po górach

ujadały psy pasterskie. gdzieniegdzie było słychać bek owcy zbłąkanej

W izbie, nad kolebką pochyłona, siedziała kobieta nieznajoma. Chłopczyk spał. Matka uciła mu tęskną piosenkę i to na niego patrzyła, to ku oknu wzrok zwracała, a na jej pięknej twarzy widać było tęsknotę, prawie smutek.

Już drugi miesiąc w tej chacie mieszkała, a nie mogła doczekać się tego, który na ziemi był jej wszystkim.

Nagle pies przed domem zaczął namiętnie ujadać. Było to zjawisko nadzwyczajne, ponieważ nikt oby tu nie przychodził. Kobieta zaniepokojona głowę podniosła i zaczęła słuchać. Już chciała powstać i przez okno wyjrzeć, gdy drzwi wchodowe z łoskotem się otwały i na progu ukazał się mężczyzna słuszny, barczysty w przeslicznym stroju szlachetca węgierskiego.

Był to okazały brunet, bez brody, z wąsami zu chwale w górę podkręconymi, cały czarno ubrany, przy palaszu i przy ostrągach.

Na jego widok kobieta więcej może przestraszona, niż zdziwiona, nieco w tył się cofnęła, ale w tej chwili on się rozjaśnił się najwyszą radością i ona z głosnym okrzykiem: „Prokop! Prokop!” rzuciła się ku wchodzącemu.

— Poznałaś mnie Oleno! poznałaś — pytał wpół ją objawszy, tak gorący w tył się cofnęła, ale w tej chwili, że jego żar całą izbę ożywił i rozweselił. — Poznałaś mnie, Oleno? znów pytał, w oczy jej patrząc.

— Ach! czyżym ja męgo Prokopa nie mogła poznać? — szeptała napół omdlona. — Ale tak długo kazałaś na siebie czekać...

— Los mną kierował, los! — odrzekł z odcieniem goryczy w głosie i szedł za nią.

(m) Statystyka przestępstw w Polsce. Ogłoszono dane o przestępstwach w Polsce w mies. kwietniu r. b. Ogółem zameldowano przestępstw 57 658; z tego wykryto sprawców zbrodni 52 212.

Morderstw i zabójstw popełniono 98 (wykryto 77), innych pozbawień życia 84 (60), podpaleni zbrodniczych 105 (57), uszkodzeń cielesnych 1 183 (119), spędzeń plodu 53 (59), bandytyzm, rabunek i rozbój 353 (184) itd.

Kradzieży z włamaniem popełniono 3 299 (wykryto 184), kradzieży bez włamania 7 810 (5 773), zaginięcia osób 94, opilstwa 983, przekupstw 3 773.

Nieszczęśliwych wypadków zgłoszono 538, w tym wypadków śmierci 261, nielegalnych przekroczeń granicy 132, przekroczeń meldunkowych 1 824, zbiegostwa aresztantów 11.

Przekroczeń handlowo-administracyjnych zanotowano 10 454, sanitarno-administracyjnych 11 804, oszustw 676 (z tego ujęto sprawców 628), potajemnego gorzelnictwa 260, wymuszeń 63 (60), lichwy, poślusztwa 2 030, kłusownictwa 164.

Prowincjonalne:

(p) Sprostowanie. Do artykułu „Bojanowo (Niemcy w Polsce)” w Nr. 176 Głosu Leszczyńskiego, że personal tutejszego urzędu jest nie zadowolony z kierownictwa pani Ziebell jest prostym wymysłem. Po drugie p. Z. jest tylko czasowo w zastępstwie; wreszcie jeżeli kierownictwo p. Z., która jest obywatelką polską, byłoby niezadowolone, Dyr. Pocht by to natychmiast zamieniło, bez protekcji p. pisarza artykułu w Nr. 176.

Personal Urzędu Pocztowego w Bojanowie.

(Dla wyjaśnienia pomocy, że odn. sną notatkę przejęliśmy z „Głosu Pomorskiego”, jak zresztą i inne gazety o tem także donosiły). Red.

(p) Poznań. (Zebrać symulanci). Główny Wydział Opiekunczy nad Inwalidami Wojennymi zawiadamia, że od niejakiego czasu, poznawszy okarność obywatelstwa na rzecz inwalidów, trzech inwalidów na ulicach miasta, zajmując się zebrać i napastować inwalidów. Jeden z nich, chcąc wzburzyć tłum, naumyślnie nie nosi sztucznej nogi, tłumacząc, że mu się popsuła, aczkolwiek mógłby dostać od władz wojskowych nową protezę; drugi udając nerwowca, od czasu do czasu sztucznie zaniemówi i udaje myślowo upośledzonego; trzeci pokazujący stopę, u której palec amputowano, mógłby pracować, gdyż inwalidzi z cięższymi okaleczeniami zarabiają mniej na chleb. — Urzędnicy wysłani, celem zaopiekowania się losem tych inwalidów, otrzymali od wyżej wymienionych nieprawdziwe informacje, jak np. zmieniające numery kamienic, tańsze ulice i na zwiska. Ponieważ te jednostki zebrać i częstymi wybrykami na ulicy, czy w tramwaju, albo w lokalach, plamią honor całego zespołu inwalidzkiego, który nie pragnie jałmużny, ale pracy i równego stanowiska społecznego. Wydział prosi osoby litujące, aby tego rodzaju wyzysku nie popierały.

(p) Fabryka papierosów „Sarmatia” nadsyła „Kur. Pozn.” w sprawie notatki o wydaleniu 1100 robotników następujące wyjaśnienie: Na skutek urzędu wego nakazu Wielkopolskiej Izby Skarbowej zmuszona była fabryka wyrobów tytoniowych „Sarmatia” w Poznaniu zastanowić natychmiast dalszą produkcję. Mimo to, kierując się względami dobra społecznego, zwolnił Zarząd jedynie około połowę zajętych pracowników, zatrzymał zaś dalszą połowę pod pozorem wykonania prac, które w obecnych warunkach nie była w interesie handlowym przedsiębiorstwa i są zbyt zbędne. Podana w pismach cyfra zwolnionych nie odpowiada prawdzie, albowiem zwolniono faktycznie około 400 osób. Uważając zarządzenie Izby Skarbowej za bezprawne, wniósł Zarząd fabryki formalny protest a na wypadek zniesienia niesłusznego nakazu, fabryka nadal będzie produkować i przyjmie z powrotem wszystkich pracowników.

(p) Bezprawie niemieckie. Z Wolsztyna donoszą: Niemcy wypędzają gwałtem robotników polskich z Niemiec. Wydalanych transportują zandami do granicy polskiej, tam odbierają im wszystko co posiadają, następnie przy wymierzonych na nich karabinach, kają im się czempredzę wynosić do swego kraju. O kilku takich faktach donoszono już z Kopanicy, a teraz znowo o trzech z Obory.

Z dalszych stron:

(d) Chetmno. (Twardy łeb albo słaby kaliber). Właścicielem twardej czaszki jest p. Ryszard Kramplitz, handlarz maki, kaszki itp. i mąż. Po niepiętnym w życiu małżeńskim sprzecze z swoją potowitką na tle wier- i niewierności małżeńskiej, wypaliła energiczna żona swemu mężkowi z rewolweru prosto w czoło, kula przebiła skórę i ciało a rozplaszczony się na kości, pozostała za ciałem i skórą, ślad jak lekarz bez trudu i narkozy wyjął. Mąż o twardym czerepie udał się pieszo do lekarza, następnego do policyj państwowej celem zaprotokulowania tego zajścia, i gwałt pocieszenia do szynku, że uszedł śladem z rąk żony, która znowo twierdzi, że gdy kochający mąż do niej mierzyl, ona mu broń tylko oddała i to spowodowało nieszczęście.

(d) Gdańsk. (Zamordowanie robotnika). Zamieścił przy Schoenfelderweg nr. 23, robotnicy Ceschelki (lat 20) i Adolf Ohm (lat 25), idąc w płatek przez Radauerstrasse w Oruni, posprzecali się, przy-

czem doszło do bójki na noże. Ohm zadał Ceschelkiemu kilka cięć nożem w ramię i brzuch, kładąc go trupem. Tegoż dnia wieczorem znalazła policja bezbezpieczeństwa przy Radauerstrasse trupa C. i wszczęła dochodzenia. Aresztowany Ohm zeznał, że powodem bójki było to, iż C. chciał rzekomo oszukać Ohmą przy sprzedaży skradzionego przez nich roweru.

(d) Warszawa. (Ujęcie szpiega sowieckiego). Na zbiegu ulic Flory i Bagateli aresztowano jakiegoś osobnika, który starał się namówić pewnego oficera do przyjęcia znaczniejszej sumy. Pokazało się, że aresztowany ma przy sobie poważniejszą kwotę pieniędzy i dokumenty sowieckie. Nie ulega wątpliwości że to szpieg.

(d) Gdańsk. (Szwedzka eskadra wojenna w Gdańsku). Do portu gdańskiego przybyła szwedzka eskadra wojenna, składająca się ze statku podwodnego „Svea” i pięciu mniejszych łodzi podwodnych. Przy wejściu do portu powitał gości konsul szwedzki i przedstawiciel Senat gdańskiego. Wieczorem urządził konsul szwedzki przyjęcie a następnego dnia w południe urządził Senat śniadanie w ratuszu dla oficerów szwedzkich.

(d) Wilno. (Księgozysk na kresach). W ostatnich dniach w gminie Mytańskiej, pow. Lidzkiego, ukazał się księgozysk. Zanotowano 4 wypadki. Władze administracyjne wydały zarządzenie w celu niedopuszczenia do rozszerzenia się zarazy.

(d) Bytom. (Przemysłnictwo). Do „Berl. Tageblattu” donoszą o rozgałęzionem przemysłnictwie na nowej granicy polsko-niemieckiej. W ubiegłym tygodniu skonfiskowały niemieckie władze celne papierosów, cygar, tytoniu, ubiorów, towarów bławatnych, margaryn i skór wartości kilku milionów marek. Polskie władze celne odebrały przemysłnikom w tym samym okresie czasu 5 centnarów srebra. Podobno strażę pograniczną zostaną wzmocnione.

(d) Zabrze. (Aresztowania pod zarzutem paskowania i przekupywania). Kryminaliści z Berlina aresztowali we wtorek kilku urzędników tutejszej dyrekcji górniczej. Poza tem aresztowano dyrektora garowni zabrskiej. Aresztowań dokonano pod zarzutem puszczania na pasek węgla i przekupstwa. Przy tych interesach zarobili aresztowani olbrzymie sumy.

(d) Studenci dąńscy w Warszawie. Wczoraj o godz. 9.45 przybyła do Warszawy wycieczka studentów dąńskich w liczbie 27 osób. Wraz z wycieczką przybył przewodniczący stowarzyszenia dąńskich studentów p. Ulrichsen, pod którego przewodnictwem niedawno tak serdecznie podejmowano wycieczkę naszej młodzieży akademickiej w Kopenhadze. Na dworcu gości dąńskich powitał akademicki Komitet przyjęcia. Wycieczka zabawi w Warszawie 3 dni, poczem przez Gdańsk wróci do Kopenhagi.

Strasza katastrofa w kopalni.

Z Krakowa donoszą: W środę wieczorem przesła nad Sierszą burza połączona z oberwaniem się chmury. Potoki wody wtargnęły do starych rowów przy kopalni i nad ranem tą drogą wdarły się do szybu „Artur” zalała chodniki boczne na wysokości półtora metra. W tym czasie pod ziemią pracowało około 60 górników, którzy zobaczywszy zalew kopalni poczęli uciekać boczniemi chodnikami. Nie wszyscy robotnicy zdolali się wydostać na powierzchnię ziemi. Wobec tego zarząd kopalni przystąpił natychmiast do akcji ratowniczej pod kierownictwem inżynierów i sztygarów. Koło południa wydobyto zwłoki z górników i jednego ciężko ranego górnika, którego przytoczyły belki spadające z podmulonych sklepion.

Ponieważ górnicy po ucieczce nie zgłosili się do zarządu kopalni, nie wiadomo dotąd ile ofiar znajduje się na dnie szybu. Akcja ratownicza trwa. Wczoraj wezwano i zaczęto przesłuchiwać górników, którzy uratowali się ucieczką, aby przekonać się ile ludzi jeszcze brakuje.

Ze Świata.

** Egzekucja bez końca. W Rzeczyce i Homli bolszewicy rozstrzelali w ostatnich czasach kilkudziesięciu uczestników oddziałów powstańczych atamana Galacha, którzy dali się złowić na amnestję sowiecką i dobrowolnie złożyli broń. Również rozstrzelano w Elisawetgradzie, Chersoniu wszystkich oficerów białej armii gen. Wrangla, którzy na podstawie amnestji powrócili z zagranicy.

** I tam ich nie lubią. Do Australji nadszedł pierwszy od czasu wybuchu wojny transport towarów niemieckich. Opinia publiczna i cała prasa australijska wzywa jednak do bezwzględnej bojkotu Niemców.

** Nowe kopalnie. Urząd górnicy w Dąbrowie wydał zezwolenia: 1) p. Zygmuntowi Stechmanowi, zamieszkałemu w Dąbrowie, Mydlce Nr. 2, na prowadzenie robót górniczych na nadaniu „Cieszkowski-Pasteur” T-wa Francusko-Włoskiego w Dąbrowie celem eksploatacji węgla kamiennego pod nazwą: kopalnia węgla kamiennego „Jawor” w Dąbrowie, oraz p. Paulinie Wejto i p. Feliksowi Wijańskiemu, zamieszkałego w Sosnowcu, ul. Ofiar Nr. 22, na prowadzenie „Nowa-Alfen” T-wa Francusko-Włoskiego w Dąbrowie, celem eksploatacji węgla kamiennego pod nazwą: kopalnia węgla kamiennego „Ksawery” w Dąbrowie.

** Lot okrężny. Aeroklub na posiedzeniu komisji sportowej przy udziale sfer wojskowych w dniu 3. bm. ustalił termin i warunki polskiego lotu okrężnego. Lot odbędzie się na przestrzeni 1410 km w ciągu jednego dnia w 4 etapach z Warszawy drogą przez Lwów, Kraków i Poznań do Warszawy. Termin przeznaczono na 10. września r. b. Lot będzie odegrany o pułkar srebrny minist. spraw wojskowych. Aeroklub przyjął dotychczas 12 zgłoszeń pilotów polskich i zwrócił się do miast Warszawy, Lwowa, Krakowa i Poznania, a również do komitetu Targów Wschodnich z prośbą o współpracę i poparcie.

Różne.

(r) Miljonowy napiwek. W tych dniach w Warszawie w jednej z restauracji przy ulicy Senatorskiej zabawiało się pewne towarzystwo, z rozmowy którego można było wywnioskować, że przybyło ono dopiero z Ameryki. Po uciecie żądano rachunku, a gdy kelner położył na stół rachunek, goście z towarzystwa zaczęli sobie wzajemnie pokazywać rachunek i śmiać się do rozpuku. Kelner się zdziwił, inni goście przy sąsiednich stolikach dziwili się również i sądzili, że towarzystwo to nagle dostało obłędu. Tymczasem jeden z gości tego towarzystwa wyjął 250 dolarów i dał kelnerowi jako napiwek, placąc jednocześnie rachunek rzekł: Rachunek i napiwek to dopiero połowa tego, co musielibyśmy zapłacić w Ameryce.

Gwiazdy w sierpniu.

Podczas gdy zimową porą droga mleczna wdziała na jest tylko po małej części lub wogóle nie, widać ją w lecie jako ogromny łuk przechodzący niemal przez zenit. Dawno już w mglistej starożytności zagadka tego tworu, który tak dziwnie opasuje naszą sferę niebieską, wzbudzała w duszy ludzkiej zaciekawienie i zachęcała ją do spekulacji filozoficznych.

A zdziwić się trzeba, jak trafnie już ongiś stary Demokryt sposobem niby intuicyjnym rozwiązał tajemnicę ucząc, że są to światy nieskończenie od nas oddalone, wokół których tak samo jak wokół naszego słońca poruszają się planety, a których odróżniać nie możemy, ponieważ widzimy przestrzenie dzielące owe ciała od siebie, wobec olbrzymiej odległości pod małym, a może pod żadnym kątem. Badania nowożytnie przyznały rację staremu mędroci. Droga mleczna jest zbiorem gwiazd, w skład wchodzi również słońce nasze. W sierpniu podnosi się ona na południe i przechodząc przez zenit, zanika na północnym krańcu.

Wzdłuż drogi mlecznej zauważymy gwiazdozbiory Żmii i Niedźwiadka w południu, konstelację Orła z Atairem prawie w najwyższym swoim położeniu powyżej horyzontu, a w pobliżu zenitu gwiazdozbiory Łabędzia i Liry z piękną Wega. Na północnej już półkuli ogarnia droga mleczna częściowo Kasjopeję. Dalej widzimy blask niebiańskiej rzeki obok Kapellii w konstelacji Woźnicy, która bliższy na północnym wschodzie.

Arktur, główna gwiazda w Wolarzu, który jeszcze w lipcu podczas zmroku świecił w kulminacji, zniżył się już znacznie i świeci niemal dokładnie w kierunku zachodnim, dość wysoko ponad widnokręgiem. Powyżej, na linii łączącej Arktura z Wega, widać półkołę Korony Północnej.

Wenus ozdabia niebo wieczorne przez krótki tylko czas, znikając poniżej horyzontu już w 45 minutach po zachodzie słońca. Postawa ona się w tym miesiącu dość przegdo i spotyka w swej drodze w ciągu miesiąca Saturna i Jowisza, obok których przechodzi w odległości 2 1/2 stopni łuk. na południe. Zaś pod koniec sierpnia widać ją zupełnie w pobliżu gwiazdy stałej Szpika w konstelacji Panny.

Saturn i Jowisz zbliżają w pierwszych dniach sierpnia na zachodzie, lecz zanurzają się w ciągu miesiąca coraz więcej w promieniach słonecznych tak, iż w ostatnim tygodniu ich widzieć już nie można.

Najdogodniej dla obserwatora stoi jeszcze Mars, i to na południe niezbyt daleko od stałej gwiazdy Antares w Niedźwiadku. Szybkiem pędem oddala on się w sierpniu od tejsz gwiazdy ku wschodowi, przez co przedłuża się czas jego pobytu ponad horyzontem.

Księżyc świeci w pełni, a znowu przypada na 22. sierpnia wieczorem.

Bardzo obfity spadek meteorytów z okolicy Perseusza zauważymy 10. sierpnia, w którym to dniu ziemia przechodzi przez pierścień pyłu kosmicznego, otaczający słońce.

F. Burdecki.

Zapiski dziennikarskie.

„Epoka”. Wyszedł z druku 12 ty numer „Epoki”, na którego treść składają się następujące artykuły: Rozbrojenie świata — Władysław Włoch. Wał ochronny podkopany — Jan Tarnowski. Myśli sejmowe i nie polityczne — Obserwator. Co rządzi polityką Anglii względem Bolszewików? — Leon Godlewski. Nasze winy — C. O złudzeniowości siły w sztukach plastycznych — Dr. Eugeniusz Meller. Gelda. „Epoka” ukazuje się co tydzień w objętości dwu arkuszy druku, cena za poszczególny numer 200 mk. Redakcja — Moniuszki 4, Administracja — Szpitalna 1 — w Warszawie.

Niniejszem podaję do wiadomości, że za długi syna mego Teodora Trzcńskiego nie odpowiadam.

Wincenty Trzcński,
Osiecka 23a.

Chleb
4 funt. po
460 mk.

poleca
Zgoda Leszno
ulica Komeniusza 27.

Mączkę
Hoffmanna
ryżową
i z polskiem
poleca

Cz. Szydłowski.

Młode, tłuste
końskie mięso
i świeżą kielbasę
poleca

Kowalewicz,
ul. Więzienna 13.

Wielki wybór!
Gospodarstwa
i kamienice

bez i z interesami na sprzedaż.
Waldowski i S-ka
ul. Komeniusza 16.

Drewniaki,
podeszwy do drewniaków
i okulków nadeszły i są
hurtownie do oddania.

Bracia Szarkowscy,
ulica Kościelna 11

Dom mieszkalny
(wila) z ogrodem na sprzedaż
Mieszkanie będzie wolne.
Adres wskaże eksp. Głosu.

6 móg roli
do tego budynki maszynowe
zaraz na sprzedaż.
K. FORMALIK - GOSTYŃ,
ul. 3. Maja 71.

1/2 morgi
stojącego owsa
na sprzedaż. **Witting,**
Lesz. żyńskich 16.

Wila
i dom mieszkalny
z dużym podwórkiem i ogrodem, około trzech móg, nadające się na każde przedsiębiorstwo, zaraz na sprzedaż.
Cena podług umowy.
Bojanowo, pow. Rawicz,
ul. Rawicka 46.

W moim domu w Ryńku sprzedam
skład materiałów piśmieni.
z wolnym mieszkaniem, odnajmę i na inne przedsiębiorstwo.
Wiadomość w eksp. Głosu.

Marta Janicka
Edmund Bruzewicz

Rawicz *Leszno*

W piątek, dnia 11. sierpnia 1922 r.
o godz. 7 wiecz.
w ratuszu na sali posiedzeń

odbędzie się
publiczne
posiedzenie Rady Miejskiej.

- Porządek obrad:**
1. Wybór przewodniczącego obwodu ubogich dla okręgu IX.
 2. Wybór obwodowego radcy sierot dla okręgu IX.
 3. Sprawozdanie z przejęcia przez p. Filipowskiego folwarku Grzybowo.
 4. Przedłożenie protokołów z ostatnich rewizji Głównej Kasy Miejskiej i Miejskiej Kasy Oszczędności.
 5. Sprawa tymczasowego burmistrza.
 6. Wiadomości.

Leszno, dnia 8. sierpnia 1922.
Przewodniczący Rady Miejskiej.

Osiedliłem się
jako lekarz praktyczny
i chorób kobiecych
w Osiecznie.
Dr. Paśko Adolf.

Jutro w środę, dnia 9. sierpnia, o godz. 8
wieczorem w Hotelu Polskim
odbędzie się

zebranie członków
Miejsowego
Stronnictwa Mieszczańskiego.
Uprasza się gości sympatyków i członków o jaknajliczniejsze przybycie.
Referować będzie p. profesor Krotoski z Poznania.
KOMITET.

Spis abonentów związków telefonicznych w Lesznie
wyszli z druku. — Nabyć można
w eksped. „Głosu Leszczyńskiego”
i w księgarni p. Rzepki w Ryńku.
Cena tylko 15 marek

Wróciłem!
Dr. med. Heider, lekarz
specjalista w chorobach skórnych i wenerycznych.
POZNAŃ, Wielka 7.
Instytut leczenia światłem prom.

Książeczka kontraktowa
z rachunkiem zasług i ordynacji
oraz
wykazem pożyczek i ich spłat
jako też

Główna książka zasług ordynacji
wyszły z druku i są do nabycia
w eksped. „Głosu Leszczyńskiego”
Leszno WP., ulica Wolności 20.

Hafty, koronki, obsady,
wstążki, guziki, nici,
bawełne, wełne, wszelkie
wielki wybór, niskie ceny.
WŁADYSŁAW REICHEL,
Rynek 33.
Pierwszorządny skład bławatów i bielizny.

Poszukujemy od 1. 9. r. b.
biegłej
książkowej
znającej dokładnie książkowość i korespondencję
w języku polskim.
Zgłoszenia z podaniem odpisów świadectw i
pretensji prosimy nadesłać do ekspedycji
„Głosu Leszczyńskiego” pod literami „D. L.”

Pa. węgiel Górnośląski
Dąbrowiecki
suchy torf, bardzo dobrej jakości,
suche drzewo szczapowe,
suche drzewo pinkowe
także rąbane
ma dziennie na składzie i poleca po cenach konkurencyjnych
na życzenie z dostawą w dom.

Interes opałow Wł. Kuśnierski,
ulica Kościelna 74.

Magazyn
mebli
przy ul. Leszczyńskich 28.
Polecam po bardzo przystępnych cenach:
wszelkiego rodzaju meble
kuchnie, sypialnie, jadalnie pojedyncze, łóżka,
szafy, krzesła, kanapy, materace, leżanki itd
— Zarazem polecam mój własny —
warsztat
tapicerski
do wykonania wszelkich robót wyścielanych,
również przyjmuję wszelkie reperacje materac
oraz kanap.
Z wysokim szacunkiem
Jan Barański.

Wielka licytacja.
W piątek, dnia 11. bm. o godz. 10 przedpoł. sprzedawać
będę w wili przy ul. Rydyńskiej 75 w pobliżu koszar naj-
więcej dającemu za gotówkę:
stół rozciągany, stół kuchenny, kilka krzeseł, pierzyny,
poduszki, obrazy, prasę do owocu, sieczkarkę, żel. koryto,
2 plugi, 2 żel. umywalki, rury do piecy, 2 żel. piece, 2 żel.
łóżka, angielskie, wełn. angielskie, wannę z piecem, drzewiczki
do piecy, 2 żel. piece kuchenne, chlewik dla królików,
kapelusze, czapki, suknie, chustki, płaszcze, płaszcze gum.
i wiele innych rzeczy.
F. Mann, pol. konc. aukcjomotor.

Przyjmuje w domu i po
także winowat
róbki i naprawy
St. Bend
krawiec
ulica Leszczyńska
Który z panów
mistrz
rzeźnik
przyjmie chłopów
silnej budowy w
nictwa?
Łask. oferty do
„Głosu” pod „L.”

Książki
każdego
poszukuje
zaraz lub
Z. Leszczyński pod
Leszczyńskiego
Dziw
do dz
potrzebne od
RYN
Uczniwa
służ
może się zara
Marja
ul. Lesz

Poszukuję
200—300
poży
na przeciąg 6
brem wynagrod
Oferty upras
Głosu pod lit.

Książki
ro
(Arbeits
wysła z druku i
w ekspedycji

Brycz
jedno
okazyjnie na spr
Raszewski
ulica Leszc
Tel.

Piec ka
angielka
magiel a
jak nowe, na sp
Zaboro

2 kostjumi
i bluska
na sprzedaż
ul. Leszczy

Drewn
we wielom
tylko z dobr
że podeszwy
o kul
poleca po mi

Now
ul. Jelenia 7
Kupuje wiel
masła,
tabe